

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr
„AS”
w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2.

Dziś i dni następnych!

Z Miłości dla Ciebie

w roli tytułowej
Camilla Horn

Popoł. o g. 3. „PRATER” o g. 3. „M. Baszkirczew.”
Początek o godz. 6 pp. w niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Walki sowiecko-japońskie

nie zostały przerwane ani na chwilę Wojska czerwone wdzierają się do Mandżurii

TOKIO. Ministerstwo Wojsny ogłosiło następujący komunikat:
Po bitwie, która toczyła się w nocy z soboty na niedzielę dokola wzgórza 52 w odległości 1500 m. na południe-wschód od Czang Ku Feng, wojska rosyjsko-japońskie stoją naprzeciw siebie w odległości 150 m. jedno od drugich.
Pod Szatsaoping artyleria obu stron strzelała z odległości 800 m.
W sobotę niezwłocznie po bombardowaniu przez 40 samolotów rosyjskich wojska sowieckie ostrzeliwały z dział Czang Ku Feng pomiędzy godz. 16,30 a 21,30 oraz o godz. 22,30, po czym zaatakowały przy pomocy granatów ręcznych. Zostały one odparte, ale udało im się o kopać w pobliżu.

re bombardowały stanowiska japońskie.
O godz. 16-tej wojska sowieckie natary na wzgórze Czang Ku Feng. Natarcie odparto. Na tym odcinku wojska obu stron stoją naprzeciw siebie w odległości 200 metrów.
Na odcinku Szujlufeng zauważono nadejście posiłków. Siły sowieckie na tym odcinku wynoszą około 3 batalionów, które znajdują się w rowach strzeleckich, oddalone o 400 mtr. od stanowisk japońskich.
Ogień artylerii sowieckiej był w niedzielę bardziej gwałtowny niż w sobotę. Samoloty krążyły na wysokości 2.000 — 3.000 mtr.

Podczas walk w ub. sobotę artyleria japońska unieruchomiła 40 — 50 czołgów sowieckich. W sobotę Japończycy stracili 5 zabitych i niewielu rannych.
KOMUNIKAT SOWIECKI MOSKWA. Ukazał się komunikat sowiecki przedstawiający przebieg walk w dn. 6 b. m. na spornym odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej w rejonie jeziora Khasan.
Komunikat stwierdza: Po czterogodzinnej walce artyleryjskiej z obu stron wojska japońskie zostały wyparte z obszaru, który strona sowiecka uważa za swój.
Wojska sowieckie umocniły się na punktach granicznych.

Na stronie japońskiej w walkach brała udział artyleria ciężka.
PIERWSZY JENIEC
„Exchange Telegraph” dostrzegł, że japońskich kół wojskowych, że ubiegłej nocy wojska sowieckie wtargnęły na terytorium koreańskie na odległość półtora kilometra i zajęły wioskę Jang-Kuang-Ping.
Główna kwatery armii Kwantungu potwierdza że wojska sowieckie przekroczyły granicę i przystąpiły do budowy fortyfikacji między Sui-Fen-Ho a Tung-Lin.
Japończycy zaatakowali te nowe pozycje sowieckie, zmuszając napastników do odwrotu.

Oddział sowiecki stracił dwóch ludzi zabitych. Jednego żołnierza czerwonej armii wzięto do niewoli. Jest to pierwszy jeniec wojenny od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.
CIERPLIWOSC JAPONII WYCZERPIE SIĘ.
TOKIO. Rzecznik Ministerstwa Wojsny, omawiając wiadomości o nowych sowieckich atakach lotniczych, oświadczył, że cierpliwość japońska wyczerpie się, jeżeli Sowiety będą nadal rzucać nam wyzwania.
Jest niedopuszczalnym absurdem kontynuować ataki wtedy, gdy w Moskwie toczą się rozmowy dyplomatyczne.
Dokończenie na stronie 6-ej.

Ohydne morderstwo w lasku

Trupa przeniesiono na tor kolejowy dla upozorowania samobójstwa

Donosiliśmy już wczoraj o znalezieniu na torze kolejowym przez torowego, który obchodził tor, na szynach w pobliżu wiaduktu przy ul. Zawiszy w Warszawie trupa mężczyzny.
Powiadomiona policja ustaliła, że tragicznie zmarłym jest Henryk Oskroba, lat 32, handlarz wózek, zam. przy ul. Listopadowej nr. 20 na Kole.
Dochodzenie ustaliło, że Oskroba został zamordowany strzałem rewolweru pod brodę, a następnie uderzony tępym narzędziem w głowę. Oględziny terenu nie wykazały śladów walki, jaką Oskroba niewątpliwie stoczyłby przed śmiercią.
Zwłoki przewieziono do prosektorium. Wszczęte natychmiast energiczne śledztwo przez policję ustaliło, że Oskroba zamordowany został w pobliskim lasku nad ranem.
Następnie trup Oskroby został przeniesiony i ułożony na torze kolejowym, a to w tym celu, by upozorować nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo. Odkrycie trupa przez obchodowego P. K. P. przed przejściem

pociągu pokrzyżowało plany morderców.
Oskroba mieszkał od 4-ech lat z żoną oraz dwójgim dziećmi w małym parterowym drewnianym domku, składającym się z trzech izb, przy ul. Listopadowej, gdzie żona jego prowadziła gospodarstwo mleczne.
Oskroba z zawodu rymarz był człowiekiem przedsiębiorczym i trudnił się handlem sezonowym, rozwoząc towary wózek.
Lasek, w którym dokonano morderstwa, położony jest w odległości niespełna pół kilometra od domku zajmowanego przez Oskrobów. Poza rodziną Oskroby na posesji tej w obrębie nocowało dwóch parobczaków.
Nikt z domowników nie zwrócił uwagi na wyjście Oskroby z domu wśród nocy, bowiem często obchodził domek i sprawdzał oborę lub wyjeżdżał po zakupy.
To rabunkowe policja natychmiast wykluczyła, bowiem w kieszeni Oskroby znaleziono

portmonetkę oraz w kamizelce zegarek.
Wobec ustalenia tych faktów policja zwróciła baczną uwagę na otoczenie Oskroby i powzięła przypuszczenie, że padł on ofiarą mordu na tle osobistym.
Oskroba miał wrogów w osobach trzech braci Aleksandra, lat 32, Stefana, lat 37, i Jana, lat 44, Drabarków, zamieszkałych przy ul. Opawskiej nr. 11. Drabarkowie niejednokrotnie grozili Oskrobie, a ostatnio pobili

za to, że handlował na obranych przez nich terenach, jak Woli i Kole, robiąc im konkurencję.
W nocy Drabarków w mieszkaniach nie zastano. Dopiero wczoraj rano około godz. 7-ej odnaleziono ich i aresztowano. W południe w Urzędzie Sledczym skonfrontowano ich z jednym z mieszkańców Kola, który spotkał ich w lasku tragicznej nocy.
Drabarkowie do zbrodni nie przyznają się.

MIASTO KEILO POD GRADEM BOMB I KUL

Następny komunikat, ogłoszony o godz. 17-ej (według czasu miejscowego) podaje, że wojska sowieckie podjęły wczoraj przeciwnatarcie na wzgórze 52 na krótko przed godz. 16-tej.
Dalej komunikat zaznacza, że pierwsza linia japońska stawia skuteczną opór i wojskom sowieckim nie udało się posunąć naprzód na lewym skrzydle japońskim, tzn. pod Szatsaoping.
We wczesnych godzinach popołudniowych dnia wczorajszego 10 lekkich bombowców i 50 wieckich samolotów myśliwskich bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych najbliższe okolice miasta Keilo na zachodnim brzegu rzeki Tumen w odległości około 30 km. na północ od Czang Ku Feng.

W NIEDZIELĘ TOCZYŁY SIĘ ZAZARTE WALKI

Z tego samego źródła donoszą, że przez całą niedzielę na odcinku Czang Ku Feng i Szatsaoping trwały uporczywe walki.
W akcji wzięło udział około 100 samolotów sowieckich, któ-

„Większe niebezpieczeństwo wojny istnieje na samej granicy Niemiec”

Sensacyjne oświadczenie generała angielskiego

LONDYN. Gen. sir Jan Hamilton przybył na lotnisko w Croydon z Niemiec na pokładzie prywatnego samolotu Hitlera. Został on, jak wiadomo, przyjęty przez kanclerza Rzeszy w Berchtesgaden.
Przedstawicielom prasy gen. Hamilton oświadczył, że ogólnie

nie nastawienie Rzeszy jest wybitnie pokojowe oraz że Hitler sam pragnie przede wszystkim utrzymania pokoju.
W dalszym ciągu gen. Hamilton wyraził wątpliwość co do zaangażowania się Niemiec w zatargu rosyjsko-japońskim. W razie jakichś kroków nieprzyjacielskich Rzesza ograniczyła

by się — jego zdaniem — do dostarczenia stronom walczącym dział i samolotów. Tak samo zresztą jak Anglia — dodał gen. Hamilton.
„Większe niebezpieczeństwo wojny istnieje na samej granicy Niemiec”, — oświadczył dosłownie sir Hamilton.

Odniosła rany w obronie syna Krwawa tragedia w Świętochłowicach

Wczoraj w nocy rozegrała się w Świętochłowicach krwawa tragedia. Mianowicie idący w towarzystwie swej matki 18-letni Augustyn Tkocz został napadnięty przez 30-letniego Adolfa Hofmana.
W obronie napadniętego stanęła matka, 36-letnia, Marta.

Rozwścieczony Hofman wydoł był nóż, służący do krajania skóry i zadał jej dwa cięsy w szyję.
Po zbrodni Hofman rzucił się do ucieczki, lecz został zatrzymany. Wieść rozeszła się po Świętochłowicach, wywołując duże wrażenie.

Ucieczka z Łodzi do Warszawy w poszukiwaniu przygód

Przed 10-ma dniami wydalili się z domu w Łodzi dwaj chłopcy: 12-letni Marian i 14-letni Izidor Sinięccy, zabierając ze sobą 300 zł.
Ostatnio funkcjonariuszki policji kobiecej zatrzymały obu

zbiegów w Warszawie w parku Paderewskiego. Chłopcy zeznali, iż od dawna pragnęli zobaczyć Warszawę, a ponieważ ojciec był skąpy i nie chciał im dać na ten cel pieniędzy, sami zorganizowali wyprawę.

Samochód wpadł do rowu przykrywając sobą pasażerów

Onegdaj na szosie Wilno — Święciany miała miejsce poważna katastrofa samochodowa, w której odnieśli obrażenia urzędnicy Banku Rolnego w Wilnie Czepułkowski, Kornowicz, Witkowska i Skinzielówna

Samochód, mknący z wielką szybkością, wpadł w pewnej chwili do rowu, przykrywając sobą pasażerów. Ciężko ranny Czepułkowski przewieziony do szpitala zmarł

Pijcie najlepsze piwo miejscowe browaru parowego FRANCISZKA BRAULIŃSKIEGO

Wesoły Kącik

Przed sądem

Sprawa Józefa Artycha... wywołał sędziego... Z ławek dla publiczności podniósł się błośliwie uśmiechnięty...

Nowe propozycje pokojowe Japonii Litwinow w odpowiedzi stawia twarde warunki

MOSKWA. Agencja Tass donosi: Dnia 7b. m. ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu odwiedził ponownie Litwinowa...

wrogich działań wojsk obu stron, które powinny pozostać na tych stanowiskach, na jakich zastanie je układ...

ataków na terytorium sowieckie i ognia z terytorium mandżurskiego, to strona sowiecka udzieli takich samych gwarancji w stosunku do terytorium mandżurskiego.

o ile w momencie układu będą się one znajdowały poza tą linią. Za linię taką uznana będzie granica, wskazana na mapie...

Do czego dąży Litwinow?

Nie chce wojny, a odrzuca propozycje pokojowe - Moskwa chce pomóc Chinom - Strategiczne znaczenie wzgórze Czang -- Ku -- Feng

LONDYN. Według wiadomości tu otrzymanych, walki na terenie Czang-Ku-Feng trwają z niezmniejszoną siłą...

tokijskich, m. in. „Asahi”, „Nisiz” i inne, stwierdzają, że obecnie nie może już ulegać wątpliwości, że Sowiety postawiły sobie za zadanie...

W politycznych kołach Tokio zaczyna przeważać zdanie, iż istotnie nie sposób prowadzić operacji w Chinach na wielką skalę...

Wzgórze to dominuje nad japońską koleją Juki - Tunyń, przechodzącą wzdłuż granicy. Z wzgórze tego widać jak na dłoni port Rasin...

Wioski Korei pod ulewą bomb

Samoloty japońskie nie ruszają do boju

RADIO

WARSZAWA I (Raszyń) WTOREK, DN. 9 SIERNIA 6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Muzyka (płyty).

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż, pomimo bezustannej akcji artylerii i samolotów sowieckich, japońskie eskadry...

dowalo Keiko. Na miasto spadł grad bomb. Zabili one jednakże tylko dwóch mieszkańców. Mniej więcej w tym samym czasie...

władze japońskie wydały japońskim eskadrom rozkaz przeciwstawienia się nalotom sowieckim. Według ostatnich wiadomości...

Trzy kontrtorpedowce francuskie z wizytą w Gdyni

Wczoraj o godz. 8 rano przybyły do Gdyni pod dowództwem komendanta...

madziła się licznie publiczność, witając gości francuskich. W godzinach przed południem dowódca zespołu...

General angielski odebrał sobie życie

LONDYN. Wczoraj rano znaleziono bez życia z raną od kuli rewolwerowej w głowie...

GIEŁDA

WALUTY: Dolar 5.28, Fr. franc. 14.53, Fr. szw. 12.1. Funt ang. 25.89, Gulden gd. 9.75, M. niemiec. srebrna 96.

Sfałszowany testament milionera

Arystokraci francuscy uwięzieni w Argentynie

PARYŻ. Cała prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem podaje informacje z Buenos Aires o sensacyjnej aferze fałszerstwa testamentu, w którą zawikłane zostały wybitne osobistości z arystokracji francuskiej, a mianowicie markiza i markiza Beaufort i siostra markiza, wicehrabianka Guiperville.

Cała sprawa wzięta w szpitalu więziennym ze względu na swój stan zdrowia, a ostatnio w sobotę sędzia śledczy zarządził aresztowanie markiza Beaufort i wicehrabianki Guiperville.

Sprawa ta wywołuje w Paryżu tym większą sensację, gdyż chodzi tu o osoby bardzo znane na terenie towarzyskim Paryża, a poza tym sam spadek sięga kwoty 20 milionów dolarów.

„Gwiazda Polski”

Prezydium komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego na ostatnim posiedzeniu ustaliło nazwę dla budującego się stratostatu „Gwiazda Polski”.

Zgon Stanisławskiego

MOSKWA. Zmarł tu znakomity artysta dramatyczny Konstanty Stanisławski, założyciel słynnego teatru artystycznego w Moskwie.

Minister Kolonij w Palestynie

Niespodziewana wizyta wywołała sensację

LONDYN. Sensacją dnia stała się niespodziewana wizyta w Jeruzolimie ministra dla spraw kolonialnych Malcolma Mac Donalda.

Sprawa ta wywołuje w Paryżu tym większą sensację, gdyż chodzi tu o osoby bardzo znane na terenie towarzyskim Paryża, a poza tym sam spadek sięga kwoty 20 milionów dolarów.

JEROZOLIMA. Przed wyjazdem swym z Jeruzolimy, który nastąpił wczoraj po południu, minister Mac Donald wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że ze względu na obecną sytuację w Palestynie uważał za konieczne odbyć konferencję z wysokim komisarzem angielskim i głównodowodzącym wojsk angielskich, ponieważ Anglia, jako mocarstwo o powołaniu i bezpieczeństwie Palestyny, a równocześnie mająca obowiązek sprawiedliwego traktowania obu narodów, zamieszkających Palestynę, uważa za niezbędne wpłynąć na zmianę dzisiejszej sytuacji.

Sojusz włosko-niemiecki

Rewelacje prasy francuskiej

PARYŻ. W depeszy J. Saurewina, datowanej z Berlina, „Paris Soir” czyni aluzję do pogłosek, według których Niemcy miały się wkrótce związać z Włochami formalnym układem sojuszniczym.

„Paris Soir” utrzymuje mianowicie, że rząd niemiecki wykorzystuje pierwszą nadarżającą się sposobność, aby nakłonić Mussoliniego do podpisania tego rodzaju układu.

Zatarg sowiecko-japoński

(Początek na str. 1-ej)

Rzecznik Ministerstwa przesyłał, że wojska sowieckie zajęły w sobotę wieczorem miejscowość Yang-Kuanping na południe od Czang-Ku-Feng, później jednak odebrano ją.

W czasie inspekcji marszałek Bluecher przemawiał do żołnierzy, zaznaczając, że w ostatnim zatargu stroną zaczepną jest Japonia. Między innymi Bluecher powiedział:

Przedstawiciel Ministerstwa Wojny przyznał również, że Koda jest poważnie zniszczona i że komunikacja kolejowa czasowo została zawieszona.

„My nie napadamy. Całą odpowiedzialność za ostatni zatarg ponosi Tokio. Japończycy myślą, że mają do czynienia z Rosjanami z 1905-go roku. Nasz szerszy jednak ja nie jestem Kuropatnikiem, lecz Bluecherem, a nasza czerwona armia nie jest armią carską, którą dowodzili sprzedajni oficerowie”.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI

LONDYN. Wiadomości z Moskwy i Tokio na temat wypadków pod Czang-Ku-Feng są komunikat sowiecki mówi o wyparciu Japończyków z terytorium sowieckiego, doniesienia japońskie utrzymują, że wojska sowieckie poniosły ciężkie straty podczas próby ataku na wzgórze Czang Ku Feng.

Dokładnie nie wiadomo, czy to minister kolonii Mac Donald bawił w ciągu dwóch dni w Palestynie wywołano wielkie zdumienie w Jeruzolimie, gdzie nie witano oficjalnie ministra.

Doniesienia japońskie mówią dalej, że wojska sowieckie wycofały się z pierwszych swych linii i przygotowują nową ofensywę.

Deklaracja Ministerstwa Kolonii w Londynie głosi, że Mac Donald dokonał z wysokim komisarzem i władzami wojskowymi mi całkowitego przeglądu sytuacji Palestyny.

Statek angielski w Palamos

został przez powstańców zbombardowany

BARCELONA. Wczoraj o godz. 23.30 statek brytyjski „Lake Lugano” rozpoczął wylądunek przywiezionego towaru w porcie Palamos.

skimi z innych statków, znajdujących się w porcie, rozpoczęła akcję ratunkową.

W tym czasie nadleciały samoloty gen. Franco, obrzucając statek bombami. „Lake Lugano” stanął w płomieniach. Zalaża wraz z marynarzami hiszpańskimi z innych statków, znajdujących się w porcie, rozpoczęła akcję ratunkową.

Nad ranem o godz. 3-ej nadleciał ponownie samolot gen. Franco, zrzucając nową serię bomb zapalających. Akcja ratunkowa była niemożliwa. Statek spłonął doszczętnie, dwóch marynarzy odniosło rany.

Represje policji wiedeńskiej

Zydom nie wolno korzystać z ławek

WIEDEN. Dyrekcja policji wiedeńskiej zabroniła Żydom korzystania z ławek na ringach wiedeńskich. Równocześnie zamknięto Żydom dostęp do całego szeregu małych ogródków dzielnicowych.

Dotychczas mogli Żydzi korzystać jeszcze z niektórych ławek na ringach oraz pomniejszych skwerach. Wskutek nowego zarządzenia Żydzi nie będą mogli prawie w całym Wiedniu przechodzić przez parki lub spoczywać na ławkach ulicznych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kraków pokonał Warszawę 5:3

Lwów i Kraków w finale meczu o Puchar Polski

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 3.000 widzów rozegrany został półfinałowy mecz o Puchar Polski Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa. Zwyciężył Kraków w stosunku 5:3 (2:1).

wsze dwie bramki dla Krakowa ze strzału Zembaczyńskiego. Pierwszą bramkę dla Warszawy zdobywa Święcki w 25-ej minucie, ustalając wynik do przerwy.

W pierwszej połowie Kraków, miał znaczną przewagę. Drużyna warszawska gra chaotycznie, zaś atak zaprezentował się wprost beznadziejnie. W 14-ej i 16-ej minucie padają pier-

Po zmianie pół zaczyna się dalsza przewaga Krakowa. W 12-ej minucie Gracz strzela trzecią bramkę, ale w chwilę później zawodnik ten zderza się z piłkarzem stołecznym i zniesiony zostaje z boiska.

W 20-ej minucie pada czwarta bramka dla Krakowa ze strzału Korbasa. Zdawało się, że Warszawa przegra w katastrofalnym stosunku, tymczasem na głą zryw Warszawy przynosi jej dwie bramki w 26-ej minucie przez Smoczka, a w 28-ej minucie przez Święckiego.

Walasiewiczówna bije rekord światowy na 80 metrów

zaznaczył, że rekord Polski Walasiewiczówny wynosi 9,5, ale rekord ten nie został uznany za rekord światowy.

Na stadionie W. F. w Chorzowie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Bytomia (Śląsk niemiecki) i Chorzowa.

Na 60 m. Walasiewiczówna osiągnęła czas 7,4, który to wynik jest zaledwie o 0,1 sek. gorzej od jej rekordu światowego.

W ramach tych zawodów Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 80 m. Próba zakończyła się pełnym powo-

W trzecim dniu marszu patrol przebędą ostatni etap z metą w Kielcach, przy czym w Podzamczu Chęcińskim przejdą próbę sprawności strzeleckiej w strzelaniu do sylwetek z odległości 100 m.

Wszystkie pierwsze i drugie miejsca. W ogólnej klasyfikacji Chorzowa w stosunku 83:55 pkt.

Lwów — Łódź 3:2

Drugi mecz półfinałowy

W drugim meczu półfinałowym o Puchar Polski rozegranym we Lwowie, Lwów, jak było do przewidzenia, pokonał reprezentację Łodzi w stosunku 3:2 (2:1).

Lwów grał bardzo dobrze, zwłaszcza w liniach obrony. Szczególnie dobrze wypadła gra pomocy, a zwłaszcza Sumary i Wasiewicz. Również Jerzowski w obronie wykazał znakomitą formę. Atak grał już znacznie słabiej.

Syrena mistrzem kolarskim

W Warszawie na trasie Warszawa — Kazuń odbył się w niedzielę wyścig kolarski o drugie nowe mistrzostwo Polski na dystansie 205 klm. Startowało ogółem 5 drużyn.

Drugie miejsce i wicemistrzem zdobył Ursus w składzie: Koper, Gołąb, Glowacki. Wicemistrz w czasie 6:00:30.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła Syrena w składzie: Michalak, Napierała, Cie-

W składzie: Starzyński w czasie 5:59:23. Matczak wycofał się po 50 klm. Drugie miejsce i wicemistrzem zdobył Ursus w składzie: Koper, Gołąb, Glowacki. Wicemistrz w czasie 6:00:30.

Polski...
...etu organ...
...lotu strato...
...atnim postę...
...wę dla bu...
...statu „Gwia...
...wskiego...
...arl tu znako...
...yczny Kon...
...założyciel...
...stycznego w



K. RYLSKI

Tajemnica Czarnego Damy

SENSACYJNA POWIEŚĆ
WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA
PRAWDZYWYCH ZDARZENIACH

nie...
...sacje...
...Przed wy...
...zolimy, kto...
...po połud...
...Donald wy...
...w którym...
...Poradzkiemu, że gotowi są głosować za wnioskiem...
...działego też starała się grać na zwłokę...
...Hetmański nerwowo odchrząknął i odrzekł:
...W imię czego? Irena, coż to wszystko ma...
...Pragnę, by Poradzki złożył osobiście wyja...
...odrzekła, chcąc za wszelką cenę ratować...
...Na sali rozległ się nerwowy szepet braci...
...Irena, dziwi mnie twoje żądanie... Jakże mo...
...go dopuścić na zebranie po tym, jak jawnie...
...przysięgę! To jest zupełnie niedopuszczalne!
...Sądzę, że Poradzki sam uzna, iż popełnił...
...błąd... Rozmyśli się... Może się nam jeszcze...
...przysięgę...
...Po tym, jak nas zdradził?.. Po wszystkim?..
...widzę tylko jedno wyjście...
...Pomówię z nim jeszcze jeden raz...
...Dla nas już Poradzki nie żyje...
...Nie — po raz pierwszy usłyszano na zebra...
...do tego, by Poradzki miał umrzeć... Musi pozos...
...żyć przy życiu. Dotąd jeszcze nas nie zdradził...
...A list, który wysłał? — zapytał jadowicie je...
...z braci...
...Gdyby ten list nas zdradził, policja nie cze...
...aby ani chwili... Osaczyłaby naszą willę... Wier...
...w jakim stanie jest Poradzki...
...A gdy nawet policja nie jest jeszcze na na...
...tropie, to ty pragniesz, by się o wszystkim do...
...Nie, zaręczam, że nigdy się tego nie dowie...
...ich pozostanie przy życiu... W przeciwnym bo...
...razie...
...Mów wszystko, Ireno, otwarcie... Chwila jest

dla nas zbyt poważna, byśmy mieli ukrywać... Powiedz, czemu ty tak o niego walczysz? Powinniśmy znać przyczynę tego buntu...
— Przyczyna jest bardzo prosta: kocham go — odrzekła Irena cichym, ale stanowczym głosem.
„Bracia” spojrzeli na nią zdziwionym wzrokiem. Jeśli przed tym niektórzy wahali się, i nawet w pewnej chwili mogłoby głosować na rzecz Poradzkiego — to teraz nastrój zmienił się na jej niekorzyść. A więc odzignęły się od niego. Naruszyła ich męską dumę: pragnie oddać swą całą miłość, swe wdzięki Poradzkiemu i pragnie zapomnieć o ich miłości ku niej, dla której poświęcili wszystko?
Nie, to wystarczy już, by Poradzki zginął...
— I dla twojego kaprysu, dla twojej przemijającej miłości, pragniesz, byśmy wszyscy zginęli? — zapytał znowu wzburzony wódz.
— Ta miłość nie jest przemijająca — spojrzała mu Irena prosto w oczy. — Powiadam jasno i otwarcie, jeśli skazujecie go na karę śmierci, musicie mnie również skazać...
Wszyscy zamarli, zdumieni takim stanowiskiem Ireny. Toć to jawny bunt! Nikt się takiej odpowiedzi nie spodziewał.
— Irena, czy to poważnie mówisz? — zapytał „wódz”.
— Ani słowa nie zmienię...
— Niesłychane! Niegodne! — rozległy się różne głosy.
— A jeśli wątpicie, mogę was o tym zaraz przekonać — wyciągnęła z torebki mały, polyskujący rewolwer i przyłożyła go do swej piersi.
Wszyscy zerwali się z miejsca z okrzykiem:
— Ireno! Irka!
A ten, który był najbliżej, rzucił się ku niej, wyrwał jej z rąk rewolwer i krzyknął:
— Ale toś ty zwariowana baba!
— Nie mam innego wyjścia — odparła z uporem.
— Czy to twoje ostatnie słowo? — zerwał się również i „wódz” z miejsca — Ireno!
— Nie mam nic do dodania... — odrzekła stanowczym głosem Irena.
Na sali zapanowała straszliwa konsternacja. Najbardziej był teraz wzburzony „wódz”, ze swoimi pomocnikami, którzy dopomagali mu we wszystkich do tychczasowych wyczynach... Bez Ireny czuli się jak gdyby straceni. W jaki sposób zdołają utrzymać

dyscyplinę bandy, jeśli stracą tak niezawodne narzędzie, jakim w ich ręku była Irena?.. Czyż znajdą kobietę o podobnym czarze?..
A poza tym, nieustraszone, nieugięte wobec wszystkich „wódz” nie może okazać się teraz uległym wobec kaprysów Ireny... To go najwięcej bolało! Przecież stracił zupełnie szacunek dla niego...
I znowu uśmiechając się ironicznie, zwrócił się do Ireny, chcąc zbagatelizować tę całą sprawę:
— Dobrze, Ireno, przypuścimy, że przyjmujemy twój wniosek... I co dalej?
— Wszystko uplanowałam... Poradzkiego umieść gdzieś daleko od ludzi — odrzekła Irena; chwyciła się teraz ostatnich środków, by przekonać braci. — Zapewniam was, że przy pierwszej próbie Poradzkiego, by wydać kogokolwiek, wykonam sama wyrok śmierci... Ale jak dotąd nie widzę dostatecznych podstaw...
W gronie braci rozległ się znowu szepet. W tej chwili przysunął się do wodza jeden z jego najbliższych pomocników i cicho, na ucho powiedział:
— Mam wyjście z tej sytuacji, tak, by wilk był syty i owca cała...
— Jakież to wyjście? — zapytał „wódz”. — Mam również pewien pomysł...
— Mam na myśli Sławeta... Hieronima Sławeta... Kiedyś opowiedziałeś mi o nim. Jak sądzisz, może on się przydać...
— Myślałem również o nim — ukazał się w oczach wodza szelmowski uśmiech. — Tak, nareszcie nadeszła chwila, gdy można tę tajemnicę wykończyć... Może się nam przydać, ale póki Poradzki będzie jeszcze żył, to będzie niemożliwe... Musi zginąć z mojej własnej ręki, inaczej nie będę nigdy spokojny...
— W obecnym stanie może pozostać przy życiu — odrzekł tamten. — Ale już nie jako Poradzki, rozumiesz?
— Oczywiście wiem, o co ci chodzi... Plan twój jest świetny... Gdyby go Irena tak nie kochała, wszystko dałoby się łatwo zrobić... A gdy taka baba pokocha...
— Trzeba temu przeciwdziałać... Sądzę, że Irena się na to zgodzi... Zaproponuj jej to...
— Dobrze — zgodził się „wódz”. Ale jednocześnie nie wyrzekł się swego pierwszego planu: zamordowania Poradzkiego. W jego kieszeni leży przecież klucz do tamtego pokoju... (Dalszy ciąg jutro)

ści myśleć o doktorze Megrancie i tajemniczych okolicznościach, w jakich został zabity.
— Został zabity granatem w zamkniętym lokalu, — przeżuwał w umyśle wszystko jeszcze raz, — a następnie umieszczono go na placu ulicy, która była za sypana bombami nieprzyjacielskimi. A dokonać tego miała Piąta Kolumna? Jest to wprost nieprawdopodobne! Ale dlaczego miała ona żal do nieznanego prowincjonalnego lekarza francuskiego, który leczył rannych, sporządzał statystyki i pisał raporty o higienie.
I czy znaleźli się ludzie, którzy z tak zimną krwią zgładzili Megranta, a następnie pod gradem bomb rzuconych przez samoloty powstańcze udali się ze zwłokami na jedną z ulic dzielnicy Ramlas i tam je porzucili? Czy szpieczy ryzykowaliby życiem i narażali istnienie Piątej Kolumny, aby unieszkodliwić starego lekarza?
— Przypuścimy nawet, że doktor Megrant rzeczywiście został w podobny sposób zabity — snuł w dalszym ciągu swe rozmyślenia Peral — ale w jaki sposób w tak krótkim czasie zdobył w Barcelonie zaciekle wrogów? Przecież każdy z nich narażał Piątą Kolumnę na niebezpieczeństwo i dlatego jej członkowie zabijali tylko wybitnych przeciwników: generałów, mężów stanu i polityków. Co mógł Megrant mieć wspólnego z tym wszystkim?
Pogrążony w rozmyśleniach Peral mechanicznie wykonywał swą pracę, niedbale wstawiając wizy na przejazd do Hiszpanii.

Mord w Barcelonie

Wstrząsająca opowieść na tle obernej wojny domowej w Hiszpanii

Zołki doktora Megranta zostały przewożone do Francji i tu podczas ataku na zabity granatem w pokoju centralnym zamkniętym. Gdy wlaśnie w tym porozumiewały się z policją i dochodzenie w tej sprawie i przesyłała komisarzowi wspaniałemu w miejscowości Cerbere.
3
Po kilku dniach komisarz Peral otrzymał odpowiedź z Barcelony.
— Tak szybko załatwili się z tą sprawą — pomyślał zdumiony Peral, otwierając list. — Z tego należy sądzić, że dochodzenie ukończyło na martwym punkcie.
Przypuszczenia Perala okazały się słuszne. Policja barcelońska była zdumiona wynikiem dochodzenia lekarskich. Zwłoki zostały znalezione na ulicy, a nie w samolocie, jak przypuszczano. Kto by więc mógł być ofiarą zbrodni? Dochodzenie w tym niezwykłym sprawie zbrodni mogli tylko agenci Piątej Kolum-

— Burkley, James... W porządku! — zawołał — Svernik, Christian... W porządku!.. Proszę następnym!
Nagle podsunęto mu paszport francuski „Namur Simon, dziennikarz, Paryż” — przeczytał na nim Peral.
Komisarz uniósł głowę.
— Co za niespodzianka! W jakim celu jedzie pan do Hiszpanii, Namur?
— A co pan tutaj robi, komisarzu? Nie wiedziałem, że spędza pan wakacje w tym uroczym zakątku...
Namur współpracownik paryskiego dziennika, „Wiadomości Paryskie” udawał się do Barcelony z ramienia swego dziennika. Peral przypomniał sobie, jak to jeszcze niedawno omawiał z Namurem ważniejsze sprawy kryminalne. Simon Namur pomagał mu nieraz w trudniejszych sprawach kryminalnych i raz pomógł mu nawet rozwiązać sprawę tajemniczego zabójstwa prostytutki Błaton.
— Czy panu bardzo się spieszy? Za dwie godziny odchodzi stąd pociąg do Port Bou, gdzie ma pan przesiadkę na pociąg do Barcelony. Pojedzie pan tym pociągiem, a wzamian za to postawię panu lampkę wina. Dobrze?
— Zgoda.
— Bardzo panu dziękuję — odparł Peral — postaram się, jak najprędzej uwinąć się z pracą.
Po upływie pół godziny Namur i Peral przeszli drogą ciemną „Globus”. Stół w gości jeszcze nie było. Właściciel ciemni siedział okrzem na krze-

śle i czytał gazetę. Ujrawszy gości, zerwał się z miejsca i wszedł za kontuar, aby podać wino.
— Co nowego panie komisarzu? — zapytał z za kontuaru Perala.
— Pan chyba wie więcej ode mnie, czytał pan przecież przed chwilą gazetę — odparł Peral, a zwracając się do Namura oświadczył: — Nie zatrzymałem pana tutaj, aby opowiadać mi jakieś wysrane z palca historie. — A następnie przechylił się w stronę dziennikarza, ujął go za ramię i zapytał:
— Czy zna pan sprawę Megranta?
— Owszem słyszałem o niej. Komisarz Peral opowiedział mi wszystkie szczegóły tej tajemniczej sprawy, a następnie dochodzenie?
— Nie, nie wiedziałem o tym.
— Czy teraz domyśla się pan w jakim celu pana zatrzymałem? — zapytał Peral, uśmiechając się pod wąsem.
— Chce pan, abym wzamian za pana prowadził dochodzenie w Barcelonie? Ależ bardzo chętnie — wykrztusił zadowolony Namur.
Jestem dumny, że ma pan do mnie tak wielkie zaufanie, odparł Namur, a zerknąwszy na zegarek dodał:
— Ale teraz już na mnie czas, zaraz odchodzi mój pociąg. Jak tylko zdobędzie jakieś wiadomości, zaraz do pana napiszę... (Dalszy ciąg jutro)

wszy pa...
...1.15, osta...
...gromadzo...
...nie wita...
...zawodni...
...o 57 pa...
...zdekom...
...Kraków...
...arszu pa...
...etap z me...
...m w Pod...
...zjedzą pró...
...eckiej w...
...z odległo...
...olski Wa...
...9,5, ale...
...znany za...
...wiczowa...
...y to wy...
...sek, gor...
...atowego...
...jeli pra...
...i drugie...
...asyfikac...
...zentacja...
...83:35...
...czasie...
...ofal się...
...mistrzo...
...kładzie...
...Wiss...
...0. 3...
...5) C)

